

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Zmniejszenie ilości banków dewizowych

Lista uprawnionych instytucji.

WARSZAWA, 12 marca. (Telef. od nasz. koresp.) — Otrzymujemy z ministerstwa skarbu następujący komunikat:

W związku z rezolucją senatu, wzywającą rząd do przedstawienia wyników kontroli nad operacjami dewizowych banków, jak również w związku z ogólnymi zamierzeniami kredytowymi rządu

ministerstwo skarbu postanowiło zredukować bardzo poważnie ilość banków dewizowych, gdyż kontrola dotychczasowej ogromnej ilości takich banków była niemożliwa, zaś ilość materiału dewizowego na rynku jest mniejsza od ilości potrzebnej, a więc znaczna liczba pośredników podróżowała w sposób nienormalny cenę walut obcych.

Prawa banków dewizowych otrzymują od jutra tylko banki następujące:

1. Akcyjny Bank Hypoteczny.
2. Akcyjny Bank Związkowy.
3. Bank Angielsko-Polski.
4. Bank Dyskontowy w Bydgoszczy.
5. Bank Dyskontowy w Warszawie.
6. Bank Francusko-Polski.
7. Bank Handlowy w Łodzi.
8. Bank Handlowy w Warszawie.
9. Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.
10. Bank Kredytowy w Warszawie.
11. Bank Kupiecki Łódzki.
12. Bank „Kwilecki, Potocki i S-ka”.
13. Bank Małopolski.
14. Bank Przemysłowców Polskich.
15. Bank Przemysłowców Polskich w Poznaniu.
16. Bank Przemysłowy w Warszawie.
17. Bank Śląski.
18. Bank Towarzystw Współdzielczych.
19. Bank Zachodni.
20. Bank Związku Spółek Zarobkowych.
21. Bank Polski Krajowy.
22. Bank Polski Handlowy.
23. Bank Polski Przemysłowy.
24. Bank Powszechny Kredytowy.
25. Bank Śląski Eskontowy.
26. Syndykat przekazowy banków polskich.
27. Bank Wileński Prywatny Handlowy.
28. Bank Ziemski Hypoteczny.
29. Bank Ziemski Kredytowy.
30. Bank Zjednoczonych Ziem Polskich.

Prawa banków dewizowych, t. j. zakupu i sprzedaży walut i dewiz obcych, będą miały zakłady główne, oraz po jednym oddziale wymienionych banków w miastach:

Warszawa, Białą—Bielsko, Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno.

Wszystkie pozostałe oddziały tych banków będą miały tylko prawa komisjonerów dewizowych.

Cerkiew prawosławna na Wileńszczyźnie.

WILNO, 12 marca. (Russpress). Przybył tu prawosławny biskup łucki Aleksy, któremu synod prawosławny powierzył czasowo zarząd wileńską i grodzieńską diecezjami prawosławnymi.

W rozmowie ze współpracownikiem gazety „Wileńska Rzecz” biskup Aleksy oświadczył, że rząd będzie tylko czasowo, gdyż biskupem wileńskim synod cerkwi prawosławnej w Polsce mianował biskupa Teodozego, na co już uzyskano zgodę rządu. Biskup Teodozy znajduje się obecnie w Rosji

sowieckiej i ma przybyć w najbliższym czasie.

Biskup oświadczył, że istnieje projekt połączenia diecezji wileńskiej z województwem nowogrodzkiem, jednakże sprawa ta nie jest rozstrzygnięta ostatecznie.

Poprzednio prawosławny biskup wileński nosił tytuł biskupa litewskiego i wileńskiego; obecnie będzie on się nazywał tylko biskupem wileńskim, tytuł zaś biskupa litewskiego, pozostawiono arcybiskupowi Eleuterjuszowi, który znajduje się obecnie w Kownie.

Sprawa arcybiskupa Cieplaka.

MOSKWA, 12 marca. (AW). Dn. 10 b. m. został wręczony arcybiskupowi Cieplakowi i księżom katolickim akt oskarżenia o stworzenie w roku 1918 organizacji kontrewolucyjnej, o sprzeciwienie się rozporządzeniom sowietów w stosunku państwa do Kościoła, wykorzystywanie przesądów religijnych ludności katolickiej dla stawiania oporu władzy robotniczej, o wpajanie ludności katolickiej niechęci do sowietów

(skutkiem czego było zamknięcie kościołów katolickich, wreszcie o sprzeciwianie się w roku 1922 w Piotrogradzie wydaniu władzom sowieckim kosztowności kościelnych.

Księża oskarżeni są z art. 63 i 119 kodeksu karnego. Art. 63 przewiduje najwyższy wymiar kary, czyli karę śmierci i konfiskatę majątku, art. 119 przewiduje ciężkie więzienie izolacyjne przez trzy lata.

MOSKWA, 12 marca. (AW). — Akt oskarżenia, wręczony księżom katolickim, wylicza różne zbrodnie księży. M. in. o ks. Matulani-
sim wspomina, że był on karany w 1910 r. za pchrczenie dziecka z mieszanego małżeństwa. Ksiądz Chodkiewicz znowu oskarżony jest o wezwanie znajdujących się w kościele wiernych do obrony przed wysłannikami władzy sowieckiej, którzy chcieli siłą zabrać złotą monstrancję ze znajdującego się tam hostja. Rozprawa księży rozpocznie się dnia 14 marca.

MOSKWA, 12 marca. (AW). — Obrońcą arcybisk. Cieplaka i 15 księży katolickich, w procesie rozpoczynającym się 14 marca, został b. znany adwokat petersburski, Bobriszczew-Puszkina.

FUNDUSZ NA POPRAWĘ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

WARSZAWA, 12 marca. (AW). Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała, upoważniająca ministra skarbu do otwarcia w budżecie pozycji p. n. „Fundusz na poprawę stosunków gospodarczych w kraju” w kwocie 25 miliardów marek, z czego 5 miliardów przeznaczonych jest na pożyczki dla spółdzielni, 20 miliardów zaś na akcję kredytu towarowego, zapowiedzianą przez komisarza do walki z drożyzną.

ECHA KONFERENCJI HELSINGFORSKIEJ.

WARSZAWA, 12 marca. (AW). Zakończona dn. 8 b. m. konferencja państw bałtyckich w Helsingforsie postanowiła m. in. zwołać naradę rzeczoznawców ekonomicznych państw bałtyckich i polskich, która odbędzie się w Warszawie.

MOSKWA, 12 marca. (AW). „Prawda” w artykule omawiającym konferencję bałtycką w Helsingforsie wyraża swe niezadowolnienie z powodu braku na niej przedstawicieli Rosji. Widocznie jest — pisze „Prawda” — że państwa bałtyckie starają się stworzyć wspólny front przeciwko monopolowi handlu zagranicznego, za powiedzianemu przez rząd sowie-
tów.

DR. BUDIENNY.

MOSKWA, 12 marca. (Telegr. wł. „Kurjera Wieczornego”). Rada uniwersytetu w Rostowie nad Donem nadała tytuł doktora honoris Causa z okazji 5-cia czerwonej armii Budiennemu, słynnemu dowódcy konnicy czerwonej z czasów wojny rosyjsko-polskiej. Budienny jeszcze w roku 1918 był wachmistrem kozackim i za-
ledwie umie czytać i pisać.

W KŁAJPEDZIE.

KŁAJPEDA, 12 marca. (AW). Budrys oświadczył zebranym w dyrektorjacie przedstawicielom prasy, że cenzura została zniesiona, jednak stan wyjątkowy pozostaje w dalszym ciągu.

W rozporządzeniu władz litewskich o zniesieniu cenzury powiedziano jest, że wiadomości, podburzające będą surowe karane. Okoliczność ta wskazuje, że zniesienie cenzury jest iluzoryczne, gdyż w odnośnym rozporządzeniu nie jest zaznaczone, według jakiego kryterium kary te będą naznaczone.

PRZYŁĄCZENIE KŁAJPEDY DO LITWY.

KOWNO, 12 marca. (AW). — W skład delegacji, która wyjechała 5 b. m. do Kowna celem omówienia sprawy ciśniejszego uzależnienia Kłajpedy od Litwy pod względem ekonomicznym, wcho-

Z ostatniej chwili.

Możliwość zlikwidowania strejku tramwajowego w Łodzi.

Delegacja zgodziła się na 30 proc.

Dzisiaj w godzinach obiadowych odbyła się w magistracie konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego już prawie dwa tygodnie strejku tramwajarzy.

Dyrekcję K. E. L. reprezentował dyr. Ring, tramwajarzy — specjalna delegacja. Poza-
tem w konferencji brał udział prezydent Rzewski.

Po dłuższej dyskusji delegacja pracowników zgodziła się na zaproponowaną podwyżkę 30 proc.,

uzależniając ostateczną odpowiedź od uchwały, jaka zapadnie na dzisiejszym ogólnym zebraniu pracowników tramwajowych.

Jeżeli omawiana podwyżka zostanie przyjęta, dyrekcja pozostawi w mocy taryfę 600-markową.

Są widoki, że ogół pracowników zgodzi się na zaproponowaną podwyżkę i, jeżeli strona techniczna pozwoli, tramwaje jeszcze dziś, a najdalej jutro wyruszą na miasto.

O wschodnie granice Polski.

WARSZAWA, 12 marca. (Pat). W związku z nowopowstałymi trudnościami w sprawie szybkiego załatwienia granic Rzplitej na konferencji ambasadorów, rząd delegował ministra spraw zagranicznych do Paryża celem podjęcia bezpośredniej obrony postulatów polskich. Postulaty te zostały ujęte w formie szczegółowych uchwał, które powzięto na sobot-

niem posiedzeniu komitetu politycznego ministrów. Minister Skrzyński w myśl tej instrukcji rządu uwzględnić będzie ewentualne zmiany dyrektyw z szefem rządu. Kierownictwo spraw zagranicznych prowadzić będzie na czas nieobecności min. Skrzyńskiego p. prezes rady ministrów Sikorski.

Uposażenia urzędników państwowych

oparte na stałym mierniku.

WARSZAWA, 12 marca. (Telefonem).

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów będzie rozpatrzony projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych. Projekt oparty jest już na stałym mierniku.

Zadania pocztowców warszawskich.

Wczoraj w sali muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie pod przewodnictwem p. Jaskulskiego odbył się wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonów m. Warszawy, na który przybyło przeszło 3000 osób. Na wiecu również znajdowali się członkowie głównego zarządu związku i delegaci dzielnicowi z Małopolski, Poznańskiego, Śląska, Pomorza i kresów wschodnich, przybyli na plenarne zebranie głównego zarządu, które rozpoczęło się wczoraj popołudniu i potrwa parę dni.

Treścią wiecu była sprawa poprawy bytu. Sekretarz związku p. Stangreclak, zdał sprawozdanie z działalności zarządu w tej sprawie.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierał głos szereg mówców, wiec uchwalił następującą rezolucję:

Wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonu m. Warszawy domaga się:

1) oprócz przyznanego 60 proc. mnożnika drożyznianego, wypłacenia jednorazowej zapomogi świadczonej, bezwzględnie, do dnia 20 marca r. b.;

2) wydania w r. b. letniej odzieży dla wszystkich funkcjonariuszów niższych;

3) jaknajrębszego wprowadzenia w życie rowego projektu ustawy o uposażeniu z uwzględnieniem poprawek, poczynionych przez zarząd związku i zastosowa-

niem minimum egzystencji dla pracowników najniższej grupy;

4) wypłacenia całkowitego uposażenia emerytom;

5) najrębszego załatwienia projektu odrębnej pragmatyki służbowej, obejmującej wszystkich pracowników pocztowo-telegraficznych i w szczególności pracowników dyrekcyjnych.

Wiec protestuje przeciwko płaceniu pracownikom pocztowej kasy oszczędnościowej późniejszych poborów, uzyskanych kosztem pracy wszystkich pracowników pocztowo-telegraficznych, którzy wykonywując operacje P.K.O., nie pobierają za to żadnego wynagrodzenia.

Wiec protestuje przeciwko redukcji pracowników poczty i telegrafu, z uwagi, że na 1000 mieszkańców państwa przypada 1.01 urzędnika, wobec czego personel pocztowo-telegraficzny jest przeciętnie nieopracowany.

Wiec domaga się zachowania na dal ministerstwa poczt i telegrafów z samodzielnym ministrem, odpowiedzialnym przed sejmem.

Nakoniec wiec domaga się uregulowania sprawy przez ministerstwo urlopów wypoczynkowych i protestuje przeciwko odbieraniu od pracowników telegrafu lokalu dla jadalni, biblioteki i sali dla zebrań kulturalno- oświatowych przez M. S. Z. i domaga się wstrzymania wydanej w tej sprawie decyzji.

dzi 12 osób, m. in. Seclurus, członek komitetu ocalenia Litwy, oraz szereg przedstawicieli przemysłu i handlu kłajpedzkiego.

W SEJMIE KOWIEŃSKIM.

KOWNO, 12 marca. (AW). Na ostatnim burzliwym posiedzeniu sejmiku z powodu incydentu z posłem socjalistycznym Sugindem prezydent sejmiku podał się do dy-

misji, uważając, że głosowanie wykazało brak zaufania do kierownictwa izby.

Przy nowych wyborach utrzymał się dotychczasowy skład prezydium 48 głosami przeciwko 36. Następnie sejm przyjął ustawę o uposażeniu prezydenta państwa, któremu wyznaczono pobory w wysokości 5000 litów miesięcznie, oraz 4000 litów za reprezentację.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Skutki okupacji.

O kontakt między Francją i Niemcami.

PARYŻ, 12 marca. (A.W.) Przed kilku dniami dzienniki francuskie podały wiadomość, jakoby rząd Rzeszy nie przedstawił planu reparacyjnego konferencji paryskiej i jakoby wielcy przemysłowcy niemieccy (Stinnes, Blöckner i Wilderberg) usiłowali porozumieć się z przemysłowcami francuskimi, pomijając zupełnie aliantów.

Dziś nadeszły z Berlina wiadomości, jakoby w związku z powyższem sekretarz stanu Bergman rozstał do prasy niemieckiej deklarację, w której wyjaśnia, że rząd niemiecki dnia 31 grudnia zawiadomił oficjalnie rządy sprzymierzone, że polecono mu

przedłożyć konferencji paryskiej niemiecki plan reparacyjny i udzielić wyjaśnień. Nie otrzymawszy oficjalnego wezwania, Bergman nie mógł udzielić wyjaśnień i w dniu zerwania konferencji opuścił Paryż.

PARYŻ, 12 marca. (A.W.) Rząd francuski ogłasza notę, w której wobec wywodów kanclerza Rzeszy, pana Cuno, stwierdza, że wbrew oficjalnym oświadczeniom pełnomocnik niemiecki Bergmann nie złożył żadnego planu odszkodowań, który by się różnił od projektu londyńskiego.

Właśnie projekt londyński został przez sprzymierzonych odrzucony, jako nie nadający się do dyskusji. Niemcy zaś nowego projektu nie złożyli.

Na okupowanym terenie

SKRYTOBÓJSTWA NIEMIECKIE.

DUESSELDORF, 11 marca. — (Pat.) Pod Ryklingshausen znaleziono wczoraj wieczorem ciała zabitego strzałami z rewolweru pewnego podporucznika francuskiego, oraz francuskiego naczelnika stacji Bauera. Niemieckie władze zostały aresztowane i będą więzione w charakterze zakładników.

REPRESJE.

DUESSELDORF, 12 marca. Pat Polradjo. Wobec odmowy ze strony rady miejskiej w Dortmundzie dostarczenia materiałów dla szpitali, zastępca prefekta został aresztowany.

FALSZYWE ALARMY.

PARYŻ, 12 marca. (Pat.) Polradjo. Havas zaznacza, że fałszywe wiadomości, rozpowszechniane przez prasę niemiecką o rozbojach, takich rzekomo dopuszczają się wojskowi francuscy w Essen i Gelsenkirchen, są motywowane przez Niemców rozwłazaniem „Schutzpolizei”. Rząd niemiecki stara się przeszkodzić formacji milicji lokalnej. „Schutzpolizei” była w rzeczywistości czynnikiem niepokoju i podlegała ludności przeciw wojskom okupacyjnym, usiłując wywołać nieporozumienia i rozruchy oraz terroryzowała tę część ludności, którą uważała za nadmiernie uległą wobec władz francuskich.

STANOWISKO WŁOCH.

RZYM, 12 marca. (A.W.) W związku ze stanowiskiem włoskim, zajętem w sprawie zagłębia Ruhry „Idea Nazionale” pisze:

„Włochy nie mogą pozwolić na to, ażeby usunąć je od udziału w rozwiązaniu tego problemu równowagi europejskiej, w którym bezpośrednio są połączone żywotne interesy Włoch. Dziś Włochy posiadają dość siły i sposób, ażeby nie dopuścić do wyłączenia ich przy rozstrzygnięciu najważniejszych spraw. Jeżeli w Paryżu, Berlinie i Londynie panuje pewne złudzenie co do nieokreślonej wstrzemięźliwości Włoch, to rząd włoski nie może pozwolić na to, ażeby złudzenie to utrzymało się. Jest rzeczą pewną, że rząd uczyni we właściwym czasie wszystko, co jest koniecznem do rozruszenia tych złudzeń.

ODSKODOWANIA DLA AMERYKI.

BERLIN, 12 marca. (A.W.) Rząd amerykański w dniu 10 kwietnia b. r. podniósł swoje pretensje do rządu rozejmowego w kwestii odszkodowań przyznanych przez traktat wersalski. Rokowania o ustalenie należnej sumy Stanom Zjednoczonym potrwać długo. — Rząd amerykański jako odszkodowanie za samo zatopienie „Lusitanii” ustanowił sumę 20 milionów dolarów.

WALKA DWUCH CYWILIZACJI

LJON, 12 marca. (Pat.) Bournier naczelnym redaktorem „Gazette de Leusanne”, przywódca delegacji szwajcarskiej na kongres prasy krajów romańskich, wyraził zadowolenie z tego powodu, że język francuski był jedynym, jakim posługiwano się na kongresie. Bournier zaznaczył, iż prasa krajów łacińskich winna dać nieprzerwanie do przeciwstawienia cywilizacji łacińskiej kulturze niemieckiej.

Spisek monarchistów niemieckich.

WIEDEN, 12 marca. (Pat.) — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Demokratyczne dzienniki berlińskie zamieszczają szczegółowy spis monarchistów. Ze szczegółów tych wynika, że aresztowani spiskowcy byli tylko pionkami w rękę wpływowych i wysokich osobistości, jak np. Lüdendorff. Osobistości te dążyły do oderwania Bawarii od Rzeszy i do połączenia jej z Tyrolami.

BERLIN, 12 marca. (Pat.) W związku z przygotowanym zamachem stanu w Monachium, donoszą urzędowo: Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że dyrektor teatru Fuchs oraz kapelmistrz Mackhaus zamierzali obalić rząd bawarski i na miejsce jego ustanowić radę regencyjną, która miałaby stanowić rząd prowizoryczny do czasu zaprowadzenia monarchii. Zaprowadzenie monarchii miało na celu uchronienie

Bawarii przed grożącym złośliwym zniszczeniem kraju i nie było powodowane zamiarami osobistymi przyszłego króla. Wszelkie wiadomości o dostarczaniu broni dla sprzysiężenia są fałszywe. Również nie odpowiadają prawdzie doniesienia o udziale w spisku osób znanych, lub należących do świata politycznego. Nakonied dowody stwierdzają, że żadna z partii politycznych nie wiedziała o tem przedsięwzięciu.

BERLIN, 12 marca. (PAT.) „Berliner Tageblatt” skazuje na niebezpieczną agitację prowadzoną w Turyni, w której biorą udział o-

ficerowie Reichswehry. W Melningen istnieje organizacja, która odbywa publicznie ćwiczenia wojskowe pod dowództwem oficerów. W niektórych miejscowościach w Saksonii oficerowie Reichswehry próbali skłonić urzędników państwowych, ażeby szli im na rękę. Wiadomą jest rzeczą, że narodowa socjalistyczna partia robotnicza utrzymuje ściśle stosunki z pewnymi osobistościami Reichswehry. Nie sadzą oczywiście, ażeby organizacje te czyniły przygotowania do wojny odwetowej przeciwko Francji, panuje raczej przekonanie, że agitacja ta jest przygotowaniem do wojny domowej, która by podważyła podstawy konstytucji republiki.

Sytuacja w przemyśle niemieckim

BERLIN, 12 marca. (A.W.) — „Rothe Fahne” w numerze z 10 b. m. pisze: W styczniu r. b. w 38 syndykatach, liczących 5,8 milionów członków, było 252,870 bezrobotnych, zaś w 37 syndykatach z 5-ma milionami robotników pracujących o skróconym czasie, było 61,244 bezrobotnych. Od października roku zeszł. bezrobocie nawet przy skróconym czasie pracy do trzech dni w tygodniu wzrasta stale, Berlin liczy obecnie 80,000 bezrobotnych. W styczniu r. b. w przemyśle włókienniczym było 50 proc. pracujących w skróconym czasie. W przemyśle konfekcyjnym, obuwiu, żywnościowym i tytoniowym nastąpiło również znaczne pogorszenie sytuacji. Robotnicy pracują tylko 3 dni w tygodniu i liczba ich zmniejsza się do 69 proc. Podobnie przedstawia się sytuacja w przemyśle metalurgicznym, żelaznym i maszynowym.

Wzrost cen zmniejsza możliwość eksportu niemieckiego. Wielki przemysł niemiecki, chcąc uniknąć ruiny gospodarczej, pragnie

się zespolic z przemysłem francuskim, co jednak źleby się odbiło na losie robotników. Akcja wsparcia marki niemieckiej, przeprowadzona głównie w celu uniknięcia przerwy w produkcji, w rzeczywistości spowodowała większe bezrobocie. Dalsza polityka inflacyjna rządu, jak i polityka pracy za pożyczone pieniądze, prowadzi tylko do dalszej niżeli marki niemieckiej, a z czasem do zubożenia mas robotników.

„Rothe Fahne” wzywa robotników do walki i kontroli fabrycznej, celem zmuszenia kapitalistów do utrzymania w ruchu fabryk i obniżenia cen nie kosztem pracujących, lecz zmniejszeniem zysków kapitalistów.

NIPOWODZENIE JARMARKU LIPSKIEGO.

PARYŻ, 12 marca. (Pat.) Polrad „Frankfurter Zeitung” zaznacza, że przewidziane niepowodzenie jarmarku lipskiego sprawdziło się. Ceny towarów niemieckich przeważnie równają się cenom towarów zagranicznych. Kupcy zagraniczni przybyli tylko w bardzo nieznacznej liczbie.

Walka z komunizmem na Węgrzech.

BUDAPESZT, 12 marca. (PAT.) Były pułk. Aurelii Stromfeld, b. szef sztabu generalnego węgierskiej armii czerwonej za rządów Belli Kuhna, ostatnio urzędnik prywatny, aresztowany wraz z 12 współnikami, głównie ślusarzami cieślami, za potajemną propagandę polityczną, zostali przewiezieni do generalnej prokuratury państwa. Badanie stwierdziło organizację tajnych wieców oraz ujawniło dokumenty, udowadniające

wysłany do III międzynarodówki w Moskwie memoriał, podpisany przez wszystkich aresztowanych. Poza tem badanie wykryło, iż w piwnicach były przechowywane karabiny. Oskarżenia zeznali, jakoby Stromfeld oświadczył, że rząd obecny mógłby być obalony przez 4 lub 5 tysięcy ludzi. Stromfeld zaprzecza temu i twierdzi, iż powiedział, co następuje: „Rząd obecny popierany jest przez 4 do 5 tys. ludzi”.

Los floty wranglowskiej.

Nota Litwinowa do Francji.

MOSKWA, 12 marca. (PAT.) Polradjo. „Izwestia” ogłasza notę, wystosowaną przez Litwinowa do Polnarego. W nocie tej rząd rosyjski protestuje przeciw projektowanej sprzedaży okrętów rosyjskich, zabranych w swoim czasie przez gen. Wrangla, a obecnie znajdujących się w Bicerzie, nieprawnie zatrzymanych przez rząd francuski. Jest rzeczą wiadomą, że izbie deputowanych został przedłożony projekt ustawy, na mocy której okręty te mają być sprzedane na pokrycie części kosztów, spowodowanych przez popieranie gen. Wrangla. Nota po-

nadto stwierdza pełne prawa rządu rosyjskiego do wyżej wymienionych statków i oświadcza, iż nie uzna za słuszne żadnych transakcji, podjętych bez jego wiedzy w sprawie tychże statków. Zrzucając na rząd francuski odpowiedzialność za szkody materialne, poniesione przez rząd rosyjski wskutek zarządzeń rządu francuskiego, dotyczących zatrzymanych okrętów, nota zaleca zwrot okrętów rządowi rosyjskiemu, jako ich prawnemu właścicielowi.

Walka z komunizmem na Węgrzech.

W CZERWONEJ ARMII
WARSZAWA, 12 marca. (Russpress.) Pewien cudzoziemiec, przybyły z Rosji sow., zakomunikował

współpracownikowi warszawskiemu oddziału Russpressu następujące wiadomości o stanie i nastrojach czerwonej armii, a właściwie o jej

części, znajdującej się na południu Rosji.

Według tych informacji, armia czerwona, pomimo znacznej liczby żołnierzy, nie jest obecnie groźna dla bezpieczeństwa Europy zachodniej. Technicznie jest ona zbyt słaba — a zaopatrywanie jej nie wytrzymuje krytyki. Umundurowanie krasnoarmiejskie, a głównie obuwie, pozostawia wiele do życzenia. Uzbrojenie również jest słabe. Daje się zauważyć brak karabinów i naboju. Najgorzej umundurowane są oddziały techniczne i inżynierskie. Stacje radiotelegraficzne i świetlne prawie że nie istnieją.

Intendentura pracuje intensywnie i organizacja jej jest przeprowadzona zupełnie racjonalnie, według wzorów francuskich.

Bolszewicy w dalszym ciągu zwracają baczną uwagę na szkoły wojskowe: wychowawcy tych szkół znajdują się w wyjątkowo unrzywilegowanych warunkach. — W Charkowie i Kijowie istnieją „legie kobiece”.

Wśród czerwono armiejskich panuje wybitnie wojowniczy nastrój, podtrzymywany przez agitację komunistycznych organizacji oświatowych. Agitatorzy komunistyczni wmawiają żołnierzom, że głównymi wrogami Rosji sow. są Francja i Rumunia. W styczniu r. b. w armii czerwonej rozpoczęła się likwidacja instytutu komisarzy politycznych. Jednakże reforma ta nie będzie tymczasowo przeprowadzona na Ukrainie, gdyż jak powiedział członek rewolucyjnej rady wojennej Zatoński, występując w Moskwie na ogólnym posiedzeniu rady, ukraińska rada komisarzy ludowych uważa sytuację polityczną na Ukrainie za zbyt jeszcze niepewną.

WYLUDNIENIE.

MOSKWA, 12 marca. (A.W.) W Moskwie i w innych centrach miejskich w przerażający sposób wzrasta liczba sztucznych poronień, przeciwko czemu żadne środki nie są podejmowane, ponieważ ustawodawstwo sowieckie stoi na stanowisku, że kobieta ma prawo zniszczyć płód.

W ostatnich dwu latach liczba urodzeń zmniejszyła się ogromnie i spadła do połowy liczby przedwojennej.

KONCESJE NIEMIECKIE.

MOSKWA, 12 marca. (A.W.) W ostatnich tygodniach została udzielona przez sowieckie firmie Krupna koncesja na eksploatację 25 tysięcy dziesięcin ziemi w okręgu Donu.

SZLACHETNA UCHWAŁA.

SZTOKHOLM, 12 marca. (Russpress.) W odpowiedzi na interpellację w sprawie wwozu zboża rosyjskiego, parlament szwedzki przyjął uchwałę, w której stwierdza, że wózw zboża z kraju dotkniętego głodem, należy uważać za niepożądany i niehumanitarny. Prócz tego istnieje niebezpieczeństwo za wleczenia przytem chorób epidemicznych.

O POKÓJ Z TURCJĄ

PARYŻ, 12 marca. (A.W.) Prezydium zgromadzenia narodowego wykończyło wczoraj główne linie projektu rządowego. Projekt ten został przedłożony wysokim komisarzom sprzymierzonym w formie noty. Na wypadek przyjęcia tej noty przez państwa ententy, rząd angielski oświadczy swą gotowość wysłania delegacji pokojowej w miejscu i czasie, które później zostaną określone.

Znacznie niżej

cen fabrycznych sprzedaje firma Szmehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 101 i filja 160, towary na garnitury, kostiumy, szewcota, etami i t. p.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Człowiek w walce z powietrzem.

Krótki rys historyczny.

Zupełnie doskonałym stanem oparowała przez ludzkość powietrza byłby lot z przyprowadzonymi na wzór Dedala i Ikar skrzydłami. Tak jak człowiek naśladuje rybę pływając bez pomocy wszelkich przyrządów — tak samo chcielibyśmy wydrzeć ptakom i owadom ich wyłączną sztukę lotu. Jednakże natura nie dała nam niezbędnej do tego organu jakim są skrzydła, a aerodynamika żelaznym okuciem swych praw uczy nas, iż do lotu niezbędne są pewne opory wytworzone przez ruch względny powierzchni w powietrzu, przyczem przy zbyt lekkim obciążeniu tej powierzchni nie utrzyma się ona w powietrzu. Powierzchnia naszego ciała jest dla aerodynamiki za mała, musimy więc pogodzić się z koniecznością dobudowania sobie sztucznych skrzydeł — dziś stanowiących niezbędną całość i zwanych szybowcem lub płatowcem bezsilnikowym — w przyszłości być może spełni się legenda Ikaru zupełnie i skrzydła złączone z ciałem lotnika na wzór ptasi dadzą nam rzeczywisty typ człowieka-ptaka.

Cofając się do historii lotnictwa widzimy, iż początkiem były loty szybowe Lillienthala, skaczącego na nietoperzych skrzydłach, z wieży i unoszącego się przez krótkie chwile dzięki rozpęd. Pierwsze jego szybowanie datują się od r. 1890. Nieco później znane są próby lotów szybowych Pilnera (w Anglii), Oktawiana Chanute'a (amerykanina) na dwu i pięciopłatowcu.

Na pracach tego ostatniego oparli się bracia Wilbur i Orville Wright, którzy pracowali wspólnie od 1900 roku, prowadząc doświadczenia nad lotem szybowym na zamkniętym terenie, niedostępnym dla ciekawych i rozpędzając się z pomocą wieży. Aparat braci Wright różnił się tem od innych, iż posiadał stery umieszczone z przodu, lotnik zaś leżał na specjalnych wzmocnieniach w dolnym skrzydle.

Inżynier Wels zbudował płaskie skrzydło w kształcie ptasim, na którym dokonał również szeregu lotów szybowych, również leżąc płasko na noszach.

Wolfmüller zbudował w 1906 r. szybowiec o dwóch parach skrzydeł nietoperza i latał na nim, wykazując dobrą stateczność.

Do tej samej kategorii zaliczyć należy profesora amerykańskiego Langley'a, który zbudował t. zw. „aerodrom”.

Gdy okazało się, że na aparacie cięższym od powietrza można latać zaczęto je udoskonalać i zaopatrywać w silnik oraz śmigło pociągowe, które znajdujemy już w aerodromie Langley'a.

Początkowo ma się rozumieć liczone czas lotu silnikowego na sekundy.

Lotnictwo silnikowe zaczęło się udoskonalać wraz ze zbudowaniem specjalnych silników i roku 1914 udało się Landmanowi utrzymać w powietrzu w ciągu 21 g. 48 m. 45 sek.

Przez ten czas zarzucono prace nad lotem szybowym, odkładając go na plan drugi i doniero po wojnie powrócono do prób w tym kierunku.

Pierwsi zabrali się do tego Niemcy, którym traktat wersalski zabronił budowy aparatów silnikowych.

Gdy w roku 1921 na konkursie w Rhön udało się Martensowi szybować w ciągu 333 sekund, francuzi również nie chcieli pozostać w tyle i rozpoczęli próby, zakończono zupełnie pomyślnie rekordami Planeyrol'a i Barlot'a (8 g. 36 m.).

Możemy więc mniemać, iż lotnictwo bezsilnikowe znajduje się w takim samym stanie, jak loty płatowców do 1912 roku, przyczem korzystając z osiągniętych w tym czasie doświadczeń posuwa się szybko naprzód.

Chwilowo jednak musimy zgodzić się na jedno — dzisiejsze lotnictwo bezsilnikowe możliwe jest tylko w pewnych miejscowościach, posiadających specjalnie pomyślnie skośne prądy powietrza. A więc na aparacie bezsilnikowym dowolnie latać nie możemy.

Jednakże nie należy brać tego zbyt tragicznie i mówić: na co to wszystko? Lotnictwo bezsilnikowe daje bowiem wiele wskazówek praktycznych, jak należy latać ekonomicznie, korzystając z

prądów powietrza i dając podstawę dla trzeciego typu lotów — silnikowo-bezsilnikowych.

Wiemy dobrze, iż na każdym płatowcu można dokonać krótszy lub dłuższy lot szybowy z zatrzymanym silnikiem, chodzi teraz o to, aby wznosząc się z pomocą silnika latać częściowo wykorzystując prądy, częściowo uruchamiając silnik i latając normalnie.

Nie osiągniemy w ten sposób takiej tarcia jak przy locie bezsilnikowym, gdzie benzyna nie niekorzystuje, zaoszczędzimy jednak wiele paliwa i możliwe, iż wystarczy kilkokrotny silnik dla wzniesienia się w powietrze i utrzymania ciężkiego nawet aparatu.

Nad takim połączonym lotem pracuje Nimführ, który buduje aparat zaopatrzony w silnik pomocniczy, służący tylko do wznoszenia się w powietrze.

Ciekawa a niesprawdzona dotąd jest wiadomość z Biskry, jakoby w początku stycznia udało się tam pilotowi zatrzymać na znacznej wysokości silnik i mimo to, utrzymać w powietrzu w ciągu 7 g.

Jeżeli zostanie to osiągnięte, wtedy lotnictwo bezsilnikowe stanie się możliwym do lotów wszędzie — i osiągniemy taki stan rozwoju lotu aparatów ciężkich, który uważać będzie można za nową fazę, a zarazem znaczny krok naprzód.

Im bowiem aparat lotniczy będzie ekonomiczniejszy tem lotnictwo stanie się dostępniejszym i bardziej powszechnym sportem, a co za tem idzie rozwinie się na szeroka skalę.

W Polsce buduje się obecnie parę aparatów przeznaczonych do lotów bezsilnikowych i na wiosnę zaczniemy brać udział w wszechświatowej walce o opanowanie powietrza. Dziś musimy tylko uczyć się od innych, bardziej zaawansowanych, a kto wie czy ich nie doścignemy, a nawet nie wypiedzimy.

Emka.

Rozmaitości.

Ubój przy pomocy siekiery.

Cóżby powiedzieli europejczyści pozbawieni po większej części niezbędnej ilości mleka i produktów mlecznych, gdyby widzieli w

jakim sposób brazylijczycy zaopatrują się w ten niezbędny produkt. W Brazylii bardzo rozpowszechnione jest drzewo mleczne. Gdy więc należy zaopatrzyć się w mleko, brazylijka zabiera jakiegokolwiek naczynie i siekierkę i udaje się do lasu. Tam nacina korę drzewa mlecznego i „doj” gestawy biały płyn, który w smaku przypomina zupełnie śmietanę. Mleko to zmieszane z wodą daje nadzwyczaj orzeźwiający napój, zaś gdy gestnieje, staje się doskonałym klejem. Korę drzewa jest czerwonego koloru i tubylcy wydobywają z niej barwnik czerwony.

Samo drzewo jest bardzo twarde i nada się doskonale do budowl. Na tem jednak nie kończą się jeszcze zalety tego dobroczynnego drzewa. Rodzi ono bowiem doskonałe owoce, wielkości jabłka o bardzo orzeźwiającym smaku.

Testament teścia Carusa.

Zmarły niedawno teść Enrica Carusa, bankier newyorski Park Benjamin pozostawił dosyć oryginalny testament.

Testament ten uczynił go znów sławnym jak za tych czasów, gdy wszelkimi sposobami starał się przeszkodzić małżeństwu swej córki ze słynnym śpiewakiem.

Corriere d'Italia donosi, że Benjamin Park w testamencie swym nakazał drugiej swej córce Annie, by udała się na statku na pewne ściśle oznaczone miejsce na oceanie Atlantyckim i tam wrzuciła popioły jego do wody. Ceremonia ta ma się odbyć z dużą uroczystością.

Rzecz ma się odbyć pewnego ściśle określonego dnia w marcu. W tym celu córka Benjaminu wyruszy 17 marca z portu newyorską na statku Prezydent Wilson.

300 milionów dolarów strat.

Ogólna cyfra strat, jakie spowodował owad zwany szkodnikiem bawelnianym, dochodzi do olbrzymiej sumy 200—300 milionów dolarów. Należy zaznaczyć, że zniszczenie to nie kończy się bynajmniej. Szkodnik dostał się do Meksyku i Texasu i tu rozpoczyna swą niszczycielską działalność.

Jak donoszą tylko 5,4 procentu całego obszaru plantacji bawelnianych, nie jest na razie zagrożona.

Straty roczne wynoszą około 8 milionów dolarów. Pomimo wszelkich usiłowań, nie znaleziono dotychczas przeciwko temu szkodnikowi żadnego środka zaradczego.

Röntgenowskie oczy.

Hiszpańskie pismo Imparsial przynosi sensacyjną wiadomość. Obydwaj synowie któregoś z hiszpańskich arystokratów posiadają podobno oczy tak niezwykle skonstruowane, że widzą przez metale. Podczas uczynionych przez licznych lekarzy i fizyków prób, czytali oni listy i papiery zamknięte w skrzynkach ze srebra, mosiądzu i żelaza. Papier i porcelana natomiasz są dla nich zupełnie nieprzezroczyste.

Żegluga przez wodospady.

Do najnowszych zdobyczy techniki należy założenie szyn pod wodą, jak to ma miejsce w Afryce.

Chodzi o stworzenie możliwości normalnej żeglugi po rzece Kongo. Rzeka ta posiada cały szereg wodospadów. Już na 180 km. od ujścia zaczynają się pierwsze wodospady, które rozciągają się na jakie 100 km. Następnie po 1500 km. wodospady zaczynają się na nowo. Cały ten szereg wodospadów omijano przy żegludze w ten sposób, że przeładowywano pasażerów i ładunki na brzeg i przewożono kolejką do koła wodospadu.

Jest to sposób bardzo kosztowny i zabiera oczywiście bardzo dużo czasu. Aby zapobiec tym trudnościom, czynione są już oddawna na belgijskich kanałach w pobliżu Antwerpii ciekawe próby.

W poprzek wodospadu ułożona zostaje żelazna szyna, która służy parowcom za punkt oparcia. Parowce zostają związane parami i powinny przejechać szynę posiadając także użebione koła. W ten sposób przebywają one teren wodospadu. Ponieważ metoda ta okazała się doskonałą, więc rząd belgijski zamierza obecnie urządzenia takie zaprowadzić na rzece Kongo i w ten sposób ułatwić żegluge po niej.

MAURICE LEVEL.

SYN.

— Chłopak, panie Bijon, tegi chłopak!

Pan Bijon przycisnął swego nowonarodzonego syna do piersi i zaszeptał:

— Leontyno, Leontyno!

Zona zwróciła do niego swą bladą, wyczerpaną twarz i uśmiechnęła się, a pan Bijon podniósł dziecko w górę i wykrzyknął z siłą i tryumfem:

— Mój syn!

Pielegniarka odebrała mu pośpiesznie dziecko i trzymając je przed nim pozwoliła mu podziwiać. Pan Bijon wyciągnął nieśmiało palec i dotknął zadartego noska. Był rozczulony, gdy tak patrzył na dzieło swe, a jednocześnie zdawał sobie sprawę z jego niedoskonałości. Rzekł więc nieśmiało:

— Jaki on piękny!

— Jaki piękny? Niezwykle, nadzwyczajny! Niech pan zobaczy te włoski, te paznokcie! Ile włosów i jakie złociste!

— Doprawdy, że dziwne są te włosy — szepnął pan Bijon zamyślony — czy zauważyłaś Leontyno?

Pani Bijon zasypiała. Podniosła więc tylko powieki i napowrót je zamknęła. Pan Bijon zaczął na nowo:

— Leontyno, czyś zauważyła?

— Powinna zasnąć teraz — szepnęła pielegniarka — i chłopak też.

Zabierała się właśnie do ułożenia dziecka w kołysce, gdy ojciec zatrzymał ją:

— Proszę, proszę, chciałbym

mu się jeszcze przyjrzeć. — Złoczył ręce, schylił się i patrzył z natężoną uwagą na śpiącego już noworodka. Po chwili się wyprostował i rzekł w głębokim zamyśleniu:

— On przecież nie jest blondynem, to są rude włosy! — Tem ładniejszy będzie, jest to bardzo nieczęsto zdarzający się odcień — odrzekła kobieta i ułożyła dziecko do snu.

Pan Bijon stał i medytował:

— Rzadki odcień... rzeczywiście...

Spojrzał w lustro i począł przyglądać się śniadej cerze i czarnej czuprynie. Spojrzał na łóżko, gdzie na poduszce spoczywała głowa śpiącej pani Bijon i znów ujrzał krucz włosy. Po ścianach były rozwieszane fotografie rodziny i wszędzie widział te same ciemne twarze i kruczędziory. Wrócił więc w zamyśleniu do swego pokoju i w zamyśleniu przechadzał się długo w noc z kąta w kąt.

Następnego dnia pani Bijon była dosyć osłabiona tak że mąż nie mógł jej zakomunikować swych medytacji.

Ten przymus mocno go irytował, tembardziej, że samotność jest najgorszą doradczynią.

Ale zato pierwszego dnia, gdy pani Bijon lepiej się czuła, usiadł przy łóżku i począł swe zwierzenia:

— Leontyno, należy bym ci opowiedzieć rzecz, która mi sprawia dużo kłopotu, nie jestem z włosów twego syna zadowolony. Niechodź mi o to, że mi się nie podobają, ale chodzi o to, że takich włosów nikt u nas w rodzinie nigdy nie posiadał. Jak tylko

mogę sięgnąć pamięcią, ani w ro-

dzinie Bijon, ani w rodzinie Cocheren (moja matka była z domu Cocheren) niebyło nigdy rudych włosów. Powiedz mi, czy w twojej rodzinie były kiedykolwiek inne włosy niż czarne?

— Jak ośmielasz się mówić do mnie w ten sposób — zawołała pani Bijon, ale że była jeszcze osłabiona, więc przykneśli powieki i schyliła głowę na poduszkę. Pan Bijon zamknął. Ale jednej nocy, gdy całe grono krewnych złożyło im wizytę, spytał kuzyna swej żony:

— Czy mieliście kiedyś w swej rodzinie blondynów?

— Nigdy — odrzekł kuzyn. — Zresztą pochodzimy wszyscy z Bearnu.

Kuzyn począł z uwagą i cierpliwością rozpatrywać każdą, choćby najmniejszą gałązkę swego drzewa genealogicznego. Ale nie mógł nic znaleźć, co by przypominało blond włosy. Wspomnił jednak o jednej stryjence, która podobno miała włosy koloru ciemnej miedzi.

— Ach — wykrzyknął mile zdziwiony Bijon i twarz jego rozjaśniła się.

— Ale — kończył kuzyn — moja matka zawsze utrzymywała, że stryjka miała włosy swe farbowane!

Pan Bijon znowu się zachmurzył. Pani Bijon milczała. Rozmowa przerwała się i krewni zabrali się do odeszcia.

— Czy słyszałaś? — mówił pan Bijon, — czy to nie wyraźny dowód?

— Dowód czego?

— Dowód — zmieszał się pan Bijon, który nie miał odwagi wypowiedzenia głośno swej myśli —

dowód... że ani w twojej rodzinie nie było blondynów, ani w mojej.

Pani Bijon ograniczyła się uwagą, że należy przecie, aby ktoś rozpoczął.

— Wolałbym, aby kto inny to uczynił — rzekł pan Bijon poważnie.

Od tego dnia myśli ta nie dawała panu Bijon spokoju. Wychodził wczesnym rankiem i wracał późno, aby nie być zmuszonym do pieszczoty syna. Nie czynił tego dlatego, by dziecko nie kochał, broń Boże! Kochał je i nawet gdy pozostawał z nim sam pieścił je namiętnie, ale podejrzenie wracało i psuło mu wszystkie radości.

Tymczasem chłopak rozwijał się, biały, różowy i przeraźliwie rudy. Niekiedy w blasku słońca główka dziecka zdawała się płonąć, a gdy przechodził podczas spaceru podziwiali te piękne włoski, Bijon rzucał na żonę swą złośliwie spojrzenia. Pani Bijon przyjmowała te wszystkie zmiany humoru z dziwnym spokojem, a pan Bijon starał się, gorszył i chudł. Chłopak kończył czwarty rok. Czerwone jego loki spadały mu bujną kaskadą na ramiona. Pan Bijon zaopiniował, że chłopak powinien wyglądać jak chłopak i kazał włosy ścinać. Pani Bijon próbowała protestować, ale wola męża była nie do przełamania.

Tego samego dnia byli na obiedzie u przyjaciół.

Gdy skończono obiad, gospodarz zbliżył się do p. Bijon i spytał go:

— Czy mówiłem panu, że spotka pan dziś u mnie krewnego? To ten mały pan, który właśnie podał rękę mojej żonie!

Pan Bijon podskoczył na krześle:

— Ten rudy pan, to mój krewny? Czy pan jest tego pewny?

— Zupełnie jestem pewny. Jego matka, która była siostrą cioteczną ojca pańskiego wyszła za Cocheren.

— Ach, rzekł wzruszony do głębi Bijon. — Leontyno! Przyjrzyj się temu rudemu jegomości — to mój kuzyn! Jaki rudy! Jakże jestem zadowolony! Nie możesz sobie wyobrazić, ile cierpiełem w ciągu tych lat. Ale przyjrzyj mu się...

Pani Bijon podniosła lornetkę i szepnęła:

— Tak.

Rozradowany Bijon wrócił znów do gospodarza domu. — Wie pan — zaczął — jakie to dziwne, że nie znam wszystkich krewnych. Teraz przypominam sobie: jego matka była z domu Bouffaut, a ojciec Cocheren z Luneville...

Gospodarz domu przykneśli jedno oko:

— Tak... jego matka była z domu Bouffaut, co zaś dotyczy ojca... to, hm... hm... tak między nami powiedziawszy... mówiono... zdaje się, że pewien kapitan... Pani była niestała... Ale cóż nas to obchodzi, nieprawda? Cóż to pan mi się tak przypatruje? Przecież byliśmy obydwoje w najlepszych humorach, a teraz pan zblił, jak ściana... Czy mam poprosić żonę?

— Nie, nie — mówił ciężko odychając pan Bijon — to zastarała choroba... Czułem się zdrowym. Ale czuję, że cierpienie powraca. Ale to nic nie szkodzi, niech się pan uspokoi. Jestem już przyzwyczajony...

(Tłomaczyła Et.).

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Na marginesie sprostowania komisji teatralnej

Akurat miesiąc temu, bo 12 lutego pisaliśmy w „Kurjerze Wierczonym” o niedomaganiach teatru, obniżeniu poziomu repertuarowego i wynikłym stąd deficycie, co obciążało, naszym zdaniem, komisję teatralną.

Zaznaczyć wypada, że zaniechaliśmy pierwotnego projektu o-mówienia tych spraw w szerszych ramach, a to ze względu, że repertuar teatru poprawił się nieco i zdawało się, że w państwie kinkietów zacznie dziać się lepiej.

Komisja teatralna poczuła się dotknięta naszym artykułem, o którym mowa, i po miesiącu referat prasowy magistratu nadsyła nam poniżej przytoczone sprostowanie, z datą 9 marca (!) za nr. 289-23.

„Nie odpowiada prawdzie twierdzenie, jakoby deficyt teatru miejskiego wynosił w grudniu 60,000,000, zaś w styczniu r.b. aż 115,000,000, gdyż faktyczny niedobór równa się zaledwie połowie podanych w artykule sum.

Błędne są również informacje autora co do spraw repertuarowych, mianowicie, jakoby komisja teatralna odrzuciła „cały szereg sztuk”, przedstawionych przez dyrektora.

Jak dotąd, komisja teatralna odrzuciła jedną sztukę „Sublokator” Grzymały - Siedleckiego, natomiast „Ahasvera” wbrew domysłom autora artykułu, komisja zakwalifikowała na wyraźne życzenie i odpowiedzialność dyrektora teatru. Na niczem nie oparte jest twierdzenie jakoby komisja teatralna utrudniała pracę dyrektorowi teatru: od początku bowiem sezonu bieżącego nie było wypadku, aby komisja cokolwiek przedsięwzięła bez porozumienia z dyrektorem i zgodą z jej strony.”

Tyle komisja teatralna: Jeśli komisja przyznaje, że deficyt wynosił za dwa miesiące w łącznej sumie nie 175 milionów, lecz „zaledwie” (!) połowę tego, to i tak jest to suma, świadcząca o gospodarce dalekiej od ideału.

Drugą połowę deficytu, której komisja nie przyznaje, pochłonęły dajmy na to, inwestycje, dekoracje, kostiumy i rekwizyty.

Co się tyczy ustępu, zaprzeczającego odrzucenie „całego szeregu sztuk” przez komisję, to mija się z prawdą.

Odrzucono „Judasza” Kazimierza Tetmajera, sztukę z repertuaru „Reduty”, w której miał główną rolę kreować Jaracz, odrzucono „Ojca” Strindberga, w czasie występów Adwentowicza, zakwestionować „Czupurka” Benedykta Hertzka i t. p.

„Ahasver” wszedł na repertuar dla uratowania sytuacji, po odrzuceniu „Sublokator”, gdyż wytworzyła się w ten sposób luka w repertuarze i dyrektorem była zmuszona wystawić sztukę, wymagającą

najmniejszego nakładu pracy bo w rolach głównych — gotowa.

Nie chcemy tu kruszyć kopii o „Sublokatorce”, ani też o jej walorach literackich.

Po wystawieniu tej sztuki w „Scali” przez zespół warszawskich „Rozmaitości”, mieliśmy sposobność wypowiedzieć swój sąd o niej.

Podkreślaliśmy ieno, że nie powinno się dyskwalifikować choćby przeciętnych sztuk twórczości oryginalnych, które zdobyły sobie powodzenie publiczności warszawskiej, a które mogą zasilić kasę naszego teatru.

I istotnie „Sublokator” okazała się na gruncie łódzkiej sztuki kasowa i zrobiła kilka b. kasowych przedstawieli.

Nie znamy bliżej prac komisji teatralnej, która nie kieruje się jawnością w swych poczynaniach nie wydaje komunikatów o swych zamierzeniach i wogóle nie daje żadnego materiału, któryby pozwalał sądzić o charakterze jej działalności.

Nie mamy zamiaru polemizowania z komisją, poprzestając jedynie na stwierdzeniu faktów, które przecieć nie podają w wątpliwość dobrej woli komisji, dowodząc jedynie niepomysłność wyników prac komisyjnych.

Z tych szczupłych wiadomości o posiedzeniach komisji teatralnej, które jednak, mimo wszystko, i do nas docierają, musieliśmy sobie urobić niekoniecznie dodatnie o pracach komisji wyobrażenia! Ale czyż nasza w tem wina?

„Komisja nie przedsięwzięła nic bez porozumienia z dyrektorem i zgodą z jej strony”.

Tak kończy swe „sprostowanie” komisja.

W artykule naszym z przedmiesiąca nie twierdziliśmy, by miało być inaczej.

Ale stąd do nieutrudniania pracy dyrektorowi jeszcze cała przepaść.

Sam fakt odrzucania sztuk i to nawet czasem w ostatniej chwili utrudnia pracę dyrektorowi.

Pozatem na zakwalifikowanie sztuk czekać trzeba dość długo, co stanowczo powinno być zreformowane.

Występy Jaracza dobiegają końca. Świetny ten i lubiany przez publiczność łódzką artysta nie cieszył się tem powodzeniem, jakiego by się spodziewać należało, gdyż nie były należycie wyzyskane jego występy.

Z repertuaru, zaproponowanego przez Jaracza, wybrano sztuki ogranę w Łodzi, jak „Samson i Dalila”, „Szczęście Frania” i w czasie gościnnych występów wystawiono premjery bez jego udziału.

W tych warunkach nawet obecność artysty tej miary, co Jaracz, frekwencji nie podniosła.

A czyjaż to wina. Może sobie komisja teatralna odpowie na to pytanie?

Przed wyborami do parlamentu miejskiego.

(x) Pomimo, że termin wyborów do rady miejskiej nie został jeszcze ustalony, akcja przedwyborcza jest już b. ożywiona.

Zebrań przedwyborczych organizowane są przez drobne grupki bądź inteligentkie, bądź zawodowe i, że na zebraniach tych rozważane są projekty wystawiania własnych list.

Konferencja przedstawicieli grup politycznych, stowarzyszeń i organizacji polskich, która odbyła się w sobotę, a mająca na celu utworzenie bloku ogólnopolskiego, nie osiągnęła konkretnych rezultatów. Szereg takich konferencji odbyć się ma w bieżącym tygodniu.

W niedzielę, dn. 18-go b. m., o

CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC
12
Poniedziałek

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: „Samson i Dalila”.

„Filharmonia”: Koncert abonentowy pod dyr. G. Fitelberga „Casino”: „Przekleństwo złego czynu”.

„Luna”: — „Szańskie złoto”. „Odeon”: „W szponach ciemięczy”.

Zgola sensacyjne
Dochodzą nas wieści —
Prawa dewiz będzie
Mieć banków trzydzieści.
Pozostałe banki
Sprzedadzą lokale
I wyjdą napewno
Na grze tej wspianale...
Prażęć nas jak dotąd
Beda bessa, hossa,
Gdy na czarną giełde
Swe biura przeniosa.

Ans.

U nauczycieli szkół powszechnych.

x) Wczoraj, odbyło się zebranie zarządu stow. nauczycieli szkół powszechnych z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie delegacji, 2) sprawy organizacyjne, 3) wolne wnioski.

Sprawozdanie delegacji, która na mocy uchwały powiatowego zjazdu nauczycieli szkół powszechnych złożyła memoriały w sprawie poprawy uposażeń nauczycieli szkół powszechnych, złożyli członkowie delegacji pp. Wojciechowski i Tomczak.

Delegacja była przyjęta na audjencji u premiera Sikorskiego, któremu przedstawiła rozpacze położenie nauczycielstwa szkół powszechnych.

Premier Sikorski wyraził swoje zdziwienie z tego powodu, gdyż przypuszczał, że położenie materialne nauczycielstwa jest naogół zadowalające i przyrzekł delegacji, że rząd w najbliższym czasie rozpatrzy projekty złożone mu przez delegację.

Następnie delegacja konferowała w tej samej sprawie z członkami klubu parlamentarnego nauczycieli szkół powszechnych, posłami Smulikowskim i Nowickim, którzy zaznaczyli delegacji, że prace ich w komisjach są bardzo utrudnione z powodu opozycyjnego stanowiska w tych sprawach prawnicy i P.S.L. Piasta, jednocześnie przyrzekli energiczne zajęcie się wniesieniem wniosków, złożonych przez delegację, na komisję i na plenum.

Sprawozdanie delegacji zostało przez zarząd przyjęte do wiadomości.

Uchwalono wysyłanie co pewien okres czasu memoriałów i delegacji do władz centralnych, celem informowania o żądaniach i sytuacji nauczycielstwa szkół powszechnych czynników miarodajnych.

godz. 4-ej po poł., odbędzie się konferencja nauczycieli szkół powszechnych w sprawie zajęcia stanowiska wobec zbliżających się wyborów do rady miejskiej.

Główny komitet wyborczy przystąpił do ustalenia list komitetów obwodowych.

Termin wyborów do rady miejskiej zostanie ustalony prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia.

Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

O pozbawienie wolności.

Ciekawa sprawa.

Przed sędzią Zaborowskim stał 34-letni funkcjonariusz policji Franciszek Bruźniński, któremu oskarżenie zarzucało, że w nocy na 7-go marca r. ub. pozbawił wolności 20-letnią Helenę Krawczyk.

Oskarżony na sądzie zeznał, że miał posterunek wówczas na ul. Dzielnej do dworca, gdzie zauważył 2 kobiety, a mianowicie Krawczykową, oraz niejaką Stanisławę Gasik. Na zapytanie sędziego, dlaczego odprowadził K. do urzędu sanitarno-objazdowego i czy pił z nią wódkę, oskarżony nie dał odpowiedzi. Helena Krawczyk zaznacza, że ona wraz ze znajomą Gausową, oraz z jej narzeczonym Krawczyk odprowadziły go na kolej.

Na zapytanie sędziego, dla czego zaskarżyła podsądnego do policji, zeznał, że miała na niego złość bo zalecał się do niej, mówiąc, że jest kawalerem, w rzeczywistości zaś był żonatym. Oświadcza, że w policji dała fałszywe zeznanie, jak również i u sędziego śledczego. Sędzia odczytuje, zeznanie dane przez Krawczykową u sędziego śledczego z którego wynika, że oskarżony kazał jej pójść za nim, zaprowadził ją do urzędu sanitarno-objazdowego, miał jej mówić, „wyrabi jej czarną książkę, że wla z nim w piwiarni, gdzie pito wódkę i że miał z nią stosunek picłowy zdaje

się wbrew jej woli. Na sądzie, cofa Krawczykową swe zeznania.

Na wniosek podprokuratora Markowskiego, przewodniczący postanowił odpis protokołu przesłać do prokuratury celem pociągnięcia Krawczykową do odpowiedzialności sądowej za danie fałszywego zeznania w policji, jak również i u sędziego śledczego. Jan Goździk — właściciel sklepu potwierdza bytność oskarżonego wraz z jakąś kobietą. Policjant był trochę „wstawiony”.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Markowski w swej mowie zaznacza, iż, aczkolwiek główny świadek zająścia, Krawczykową zmieniała na sądzie swe zeznanie, podprokurator zaznacza, że pierwsze zeznanie dane przez nią na sądzie nie zasługuje na wiarę, ze względu na to, że przestępstwo było dokonane przez oskarżonego podczas pełnienia obowiązków służbowych, że szedł on z posterunku, że zaprowadził K. do urzędu sanitarno-objazdowego, kiedy na to nie miał prawa, a obowiązany był doprowadzić ją do komisariatu, prosi o wymierzenie podsądnemu surowej kary tj. 1 i pół roku więzienia.

Sędzia skazał Bruźnińskiego na 6 miesięcy więzienia, a na zasadzie amnestji pół kary darować.

Wyrodna córka.

Tenże sędzia rozważał sprawę przeciwko Monice Kachełskiej 24 letniej ze Zgierza, oskarżonej o pobicie matki, że od 19 kwietnia do sierpnia 1919 r. zadała lekkie uszkodzenia ciała, że wybiła matce parę zębów, pobila szczotką i kopnęła w brzuch matkę.

Oskarżona zalewając się rzewnemi łzami zeznała, że jest jej bardzo przykro, że rodzona matka ją oskarża, że matka jest b. nerwowa i że nie biła ją.

Matka 60-letnia kobieta, wdowa zeznała, że drzwiami wybiła jej córka zęby, biła miotłą, że teraz żyje w zgodzie, że starsza siostra

nieboszczka ją buntowała, stara się usprawiedliwić córkę.

Oskarżona zeznała, że przeciwnie matka ją biła, ona się broniła tylko. Jest b. przychylną dla swej matki. Kiedy była chora, pielęgnowała ją.

Podprokurator Markowski zaznacza, że czy zarzucany oskarżonej akt oskarżenia jest dowiedzionym i wnosi o wymierzenie jej kary a także i zawieszenie wykonania takowej.

Sędzia skazał podsądną na 3 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji karę darować.

Z kasy chorych.

(x) Referat karny kasy chorych m. Łodzi rozpatrzył w ciągu miesiąca stycznia i lutego około 300 spraw o nieprawne pobieranie zasiłków.

Brak miesa.

Od soboty odczuwać się daje w Łodzi znaczny brak miesa.

W dniu wczorajszym we wszystkich restauracjach nie było potraw mięsnych z wieprzowiny i niektórych rodzaj wołowiny.

Również w dniu dzisiejszym nie ma całkowicie w sklepach wieprzowiny i poledwicy; gatunki te znaleźć można jedynie w prywatnych mieszkaniach pp. masarzy po cenach znacznie wyższych od cennikowych.

Ostrożnie z wedlinami.

(x) Niektóre sklepy wyrobów masarskich zostały w dniu dzisiejszym otwarte jedynie w celu wyprzedania posiadanych zapasów.

Zapasy te, posiadane na składzie od kilku dni są już nadpsute i obawa przed całkowitą zepsuciem się ich zmusiła właścicieli tych sklepów do rozpoczęcia sprzedaży

Oświata pozaszkolna w powiecie.

W sobotę dnia 17 b. m. odbędzie się w lokalu rady szkolnej powiatowej konferencja przedst. rady szkolnej i inspektoratu powiatu łódzkiego w sprawie oświaty pozaszkolnej w powiecie łódzkim.

Memoriał tramwajarzy.

(x) Zw. zaw. prac. tramwajowych zwrócił się do miejscowych władz rządowych i komunalnych

z memoriałem w sprawie bezrobocia tramwajowego.

Memoriał uzasadnia żądania podwyżkowe pracowników oraz wskazuje na **rażenia delegatów tramwajarzy w kierunku kompromisowego załatwienia zatarzku**, co ujawniło się w zredukowaniu żądań podwyżkowych z 61 proc. do 42 i pół proc.

Wobec powyższego pracownicy tramwajowi zwracają się w memoriale do poszczególnych władz o interwencję, która by doprowadziła do likwidacji bezrobocia, dezorganizującego życie miasta.

O pomoc dla tramwajarzy.

Okr. kom. zw. zawod. zwrócił się do zarządów poszczególnych związków, wchodzących w skład okr. kom., z okólnikiem w sprawie organizowania akcji pomocy materialnej dla strejkujących tramwajarzy.

Echa pożaru fabryki Wiślickiego.

Dzięki energicznej akcji straży ogniowej pod kierownictwem pp. Grohmana i Szajblera udało się uratować główne gmachy przedsiębiorstwa i kłalni.

Spłonęła natomiast kotłownia i zniszczona została wielka maszyna parowa, oraz znaczne zapasy przedzdy uległy częściowo spaleniu, częściowo zaś zniszczeniu. Straty są olbrzymie.

Jak się dowiadujemy, zarząd ma zamiar uruchomić fabrykę przy pomocy motorów elektrycznych, co się już w najbliższych dniach da skutecznie. Robotnicy ani na chwilę nie będą pozbawieni pracy.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

W moim oświeceniu.

Na miejsca senatorów ks. bisk. Sapiehy oraz ks. bisk. Teodorowicza weszli do Izby nowi senatorowie, pp. Adelman i Gryzmacher.

Oczywiście obydwa z ósemki. Z tego widać, że gmina żydowska ósemki powiększa się.

Sądze, że w niedługim czasie ósemka będzie zmuszona ogłosić konkurs na członków o nazwisku z końcówką „ski”.

W Kownie zorganizowano wcale nieważniejszy pogromk żydów.

I do tego potrzebny jest specjalny minister spraw żydowskich?

Do Warszawy przybył poseł Urugwaju, dr. Luis Garabelli, powitany uroczysto przez ministra spraw zagranicznych. Ciekaw jestem, czy minister zapewnił p. posła o tem, że Polska nie żywi zgodań z zamiarów aneksyjnych w stosunku do Urugwaju?

Jeżeli nie — Cziczewin znowu rozesłał na wszystkie strony świata notę Iskrowa oskarżającą Polskę o imperializm.

Tarcia polsko-litewskie nie są nowe. Zaczęły się one podobno od Jagiły i Jadwigi.

Jutrzejsze widowiska.

WIELKI	„Wieszka lekka” „Zaczarowany flet”
ROZMAŁTOSCI	Wieczór Trzech Króli
REDUTA	„Lekkość”
Im. BOGU-SŁAWSKIEGO	„Królewski jedy-nak”
POLSKI	„To, co najważ-niejsze”
MAŁY	„Szkoła kokot”
KOMEDIA	„Osobno sypialnia”
NOWOSCI	„Bajadera”
NOWY	„Czarne Róże”
DRAMATYCZ-NY	„Gwiazda Syberji”
PRASKI	„Napoleon w Hiszpanji”
„QUI PRO QUO”	„Perskie oko”
STANCZYK	Program № 22
CYRK	„Lwy i tygrysy”

Przeciw zniesieniu ministerstwa zdrowia.

W) W dalszym ciągu wpływają na re-e ministra Chodźki protesty przeciw krzywdzącej Polskę uchwałę o zniesieniu ministerstwa zdrowia.

Towarzystwo lekarskie ze Lwowa pisze pod datą 17 lutego r. b. co następuje: „Niepodzielana wiadomość o uchwa- le sejmu z dnia 7 lutego r. b. wzywająca rząd, aby w ciągu dni 15 przedłożył projekt ustawy o zniesieniu ministerstwa zdrowia publicznego, zaniepokoila w wy- sokim stopniu cały świat lekarski w Polsce”.

„Towarzystwo lekarskie lwowskie stwierdza z głębokim przeświadczeniem że ministerstwo to w ciągu 6-letniego o- kresu działalności dokonało dzieł wiel- kich, oddało państwu, społeczeństwu na- szemu, a nawet Europie, nieposłannie us-ługi i zapisało się chlubnie w dziejach służby zdrowia naszej Ojczyzny”.

„Towarzystwo lekarskie lwowskie nie widzi żadnych uzasadnionych powo- dów, któreby przemawiały za zniesie- niem tego ministerstwa i uważa że wzglę- dów publicznych za konieczne dalsze je- go utrzymanie oraz prosi, aby jego opinia była sejmowi przedłożona.”

Otwarcie szkoły sztuk pięknych.

w) Wczoraj w południe odbyła się u- roczystość otwarcia szkoły sztuk pięk- nych. Właściwie było to tylko przejęcie szkoły przez państwo, gdyż istnieje ona od lat prawie dwuletnia, a obecnie mieści się

we własnym obszernym gmachu, wybudowanym supntem p. Eugenji Kier- bedziowej na gruncie ofiarowanym przez miasto na Wybrzeżu Kościuszkow- skim (nad brzegiem Wisły od ul. Tamki). Akt przejęcia szkoły odbył się uro- czysto, a w nim przyjął udział

p. prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski, przywitany przy- wejściu do gmachu przez dyrekcję szko- ly i p. ministra wyznań religijnych i o- świenienia publicznego skreślił historię szkoły. Po nim zabrał głos dyrektor szkoły p. Thilly witając p. prezydenta i p. ministra. Prof. J. Czajkowski miał ciekawy wykład „O sztuce stosowanej”.

Przedstawiciel wydziału artystycznego uniwersytetu wileńskiego im. Stefana Batoro składał życzenia od tej uczelni. Odczytano też

szereg gratulacyjnych depesz, a w końcu przemawiał jeden ze słucha- czy szkoły kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć prezydenta i Najdo- stojniejszej Rzeczypospolitej, poczem or- kiestra odegrała hymn, a następnie u- werturę „W Tatrach” W. Żeleńskiego.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

ciele sztuki, prasy, instytucji artystycz- nych, społecznych oraz profesorowie, uczeni i uczniowie szkoły.

Po zajęciu miejsc przez gości orkie- stra konserwatorium muzycznego ode- grała marsza polskiego z końca XVIII wieku ułożonego na orkiestrę i pod dy- rekcją dyrektora H. Melcera.

Następnie p.

minister wyznań religijnych

i oświecenia publicznego skreślił historię szkoły. Po nim zabrał głos dyrektor szkoły p. Thilly witając p. prezydenta i p. ministra. Prof. J. Czajkowski miał ciekawy wykład „O sztuce stosowanej”.

Przedstawiciel wydziału artystycznego uniwersytetu wileńskiego im. Stefana Batoro składał życzenia od tej uczelni. Odczytano też

szereg gratulacyjnych depesz,

a w końcu przemawiał jeden ze słucha- czy szkoły kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć prezydenta i Najdo- stojniejszej Rzeczypospolitej, poczem or- kiestra odegrała hymn, a następnie u- werturę „W Tatrach” W. Żeleńskiego.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 szp.

Przeciw zniesieniu 2 sz

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Surowce rosyjskie na rynkach zagranicznych.

W ogłoszonym dnia 1 lutego w Moskwie referacie o koniunkturach surowców rosyjskich zagranicą, Kissin, kierownik oddziałów zagranicznych Centrosojuzu (Związku Kooperatyw), scharakteryzował koniunkturę te raczej nieopomyślnie. Zwrócił on uwagę na znaczne zmniejszenie się europejskiego rynku surowcowego: obok deprecjacji waluty, znaczną rolę gra tu rozwinięcie własnej produkcji we wszystkich krajach. Europa odwykła od surowców rosyjskich, zamiast szczytyny rosyjskiej kupuje chińską, len zastępuje przez bawełnę i przez konopie włoskie, futra rosyjskie zastępuje przez karakulę i imitację. Dalej odbija się tu nieprzerwany kryzys polityczny, w którym znajduje się Europa, na skutek którego solidne firmy handlowe wstrzymują się od transakcji z Rosją, ryzykując zaś przeważnie les nouveaux riches. Kredyt bankowy zmniejszył się nadzwyczajnie: firmy angielskie nie udzielają żadnych kredytów nietylko Rosji, ale i krajom bałtyckim, nie odróżniając ich od Rosji.

Niezależnie od tych przyczyn obiektywnych, działają przyczyny wywołane przez jakość surowca rosyjskiego i zła organizację handlu. Surowce rosyjskie odznaczają się często bardzo złą jakością, gdyż organizacje eksportowe cierpią na „świerzbiczkę eksportową” i sprzedają byle sprzedać, nie zwracając uwagi na jakość, a prócz tego dziś jeszcze sprzedaje się surowce przygotowane do eksportu jeszcze w latach 1917—1919; sortowanie jest nieprawidłowe.

Zdarzało się już, że importerzy angielscy odmawiali przyjęcia towarów. Ostatnio zresztą widać znaczny postęp. Szkoda sprawę także zbyt wielkie rozmiary transakcji, jak np. pół miliona skórek

wiewiórczych, 400 tonn lnu etc. Kissin skarży się na krótkowidzstwo organizacji eksportowych, które nie zwracają uwagi na nowe rynki i na rynki drugorzędne oraz zbyt pośpieszenie realizują towar (do czego zresztą są zmuszone wobec bardzo trudnej ich sytuacji finansowej).

Przechodząc do charakterystyki koniunktury poszczególnych gatunków surowca, Kissin twierdzi, że, podaż lnu i konopi na rynku europejskim przewyższa popyt (za potrzebowanie w Anglii wynosi 29 tys. tonn, podaż 22—25 tys. tonn z Rosji, 15 tys. tonn z Łotwy i Estonii). Sytuacja ta może się zmieścić w razie uruchomienia wszystkich przedziałni angielskich. Co do futer, koniunktura jest lepsza, zbyt ściśle jednak zależna od mody.

Kończąc, Kissin konkluduje, iż niezbędne jest lepsze poznanie rynku zagranicznego, stały udział w wystawach i w jarmarkach znaczne polepszenie jakości surowca, wykorzystywanie wszystkich rynków, głębokość polityki cen, wreszcie kredyt państwowy dla organizacji eksportowych.

W dyskusji nad referatem zwracano uwagę głównie na konieczność zorganizowania eksportu, celem usunięcia konkurencji między organami państwowymi (36 różnych organizacji eksportuje len).

Stomoniakow, przedstawiciel handlowy RSFSR w Berlinie, był zdania, że należy scentralizować handel poszczególnymi towarami w ramach jednej organizacji. Przeglądając to zresztą projekt nowej ustawy o handlu zewnętrznym, według której powstać mają centralne organizacje wywozu lnu, ropy naftowej, drzewa i zboża, oraz specjalne instytucje obowiązkowego sortowania i brakowania towarów eksportowych.

której wchodzi najpoważniejsze firmy, nabyła istniejącą spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Confidentia” i przełało jej majątek na sp. akcyjną pod tą samą nazwą. Statut tej spółki został w

tych dniach zatwierdzony. Sp. akc. „Confidentia” rozpoczęła już swą działalność.

W Łodzi istnieje już od szeregu miesięcy analogiczna instytucja, mianowicie biuro informacyjne „Wywiad”.

UKŁAD CZESKO-RUMUŃSKI.

PRAGA, 11 marca. (PAT). Polradio. — W min. spr. zagr. odbyła się wczoraj wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie układu handlowego między Rumunią a Czechosłowacją.

POLITYKA WŁOSKICH BANKÓW.

RZYM, 11 marca. (PAT). Jak donosi Ag. Havasa wszystkie włoskie instytucje kredytowe, nie wyłączając największych banków przy zamknięciu ostatecznych rachunków za ub. rok finansowy, ujawniły zdecydowaną tendencję nies powiększania, lecz zmniejszania, a nawet w pewnych wypadkach całkowitego wstrzymania wypłat dywidendowych akcjonariuszom, dając w ten sposób do wytworzenia jaknajwiększych rezerw, co leży w interesie ogólnego gospodarstwa narodowego i jego fundamentalnej budowy. — Polityka ta spotkała się z jak najzwyklejszą oceną min. finansów.

WYCIECZKA KUPCÓW BAŁTYCKICH.

WARSZAWA, 11 marca. (AW). Izba handlowa polsko-łotewsko-finiandzko-estońska w Warszawie organizuje wycieczkę kupców bałtyckich do Polski, celem zapoznania przedstawicieli świata handlowego państw bałtyckich z rynkiem polskim. Na czele wycieczki stać będzie prezydent miasta Rygi.

Termin wycieczki projektowany jest w początkach maja, a to dlatego, aby przemysłowcy i kupcy państw nadbałtyckich mogli trafić na odbywający się wówczas targ poznański, którego zwiedzenie pozwoli zorientować się w całokształcie produkcji i podaży polskiej.

Dzisiejsza giełda warszawska

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebraniu giełdowym zapanowała tendencja mocna dla walut i dewiz. — Papiery dywidendowe w obrotach nie wielkich po kursach niezmienionych.

Gotówka.

Dolar Stan. Zjedn. 46550—45000
Dolary kanad. 44500.
Marka niem. 220—205.

Czeki i wpłaty.

Belgia 2570—2400.
Berlin 2.18—2.0750.
Gdańsk 2.17—2.0750.
Londyn 21000—21500.
Nowy Jork 45500—44000
Drobne dolary 44170—43750
Paryż 2775.
Praga 1370.
Szwajcaria 8400
Wiedeń 6400

Akcje.

Bank Dyskontowy 54000.
Bank Handlowy 6750
Bank Małopolski 4700
Bank dla handlu i przem. 22000
Bank kredytowy 14300—15000
Bank przemysłowy 500
Bank przem. łwowskich 5450
Bank zachodni 6200
Bank zjedn. ziem pol. 14500
Bank sp. zarobk. 16000
Częstocice 153000
Cukier 120000
Firley 22000.
Drzewo 6000
Węgiel 15800
Cegielski 105000
Lilpop 81000
Modrzejewski 75000
Ostrowiec 72000
Karasiński 15500
Zieliński 52500
Rudzi 37000
Starachowice 35250
Pocisk 500
Parowoz 14500
Zieleniewski 101000
Borkowski 5300
Zyrardów 15000
Jablkowski 13250
Zegluga 4000
Narta 6750
Nobel 17150
Puls 55500
Chodorów 45000
Gosławice 60000
Michałów 36000
Spless 16100
Haberbusch 27500
Spirytus 51000
Bednawski 16000

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 12 marca. — (Tel. w. „Kuriera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:
Marka polska 45.50.
Warszawa 45.00
Dolary 20.750.
Tendencja nieustalona.

BERLIN, 12 marca. — (Tel. w. „Kuriera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:
Warszawa 45.50
Marka pol. 47.00
Nowy Jork 29.705.
Londyn 9.750
Paryż 1254
Wiedeń 29.57
Praga 617.25
Włochy 925.
Belgia 1079.
Holandia 8216.
H. Isingfors 579.50
Szwajcaria 5776.
Chrystianja 5850.
Tendencja spokojna.

Bawełna.

NOWY JORK, 10 marca. Cł. za 1 lb Bawełna, Middling. Upl. loco 30.75, marzec 30.55, kwiecień 30.65, maj 30.65, czerw. 30.50, lip. 29.81, sierp. —, wrzes. —, październik —, listopad —, grudz. —, stycz. —.
Dowóz 12.000 bel.

BREMA, 10 marca. G. 1.50 do 2.12.
NOWY ORLEAN, 10 marca. — Bawełna amerykańska 50.75.

PODATEK OD OBROTU W AUSTRII.

WIEDEŃ, 12 marca. (Pat). Nadzwyczajna rada gabinetowa uchwaliła po trzydniowych naradach aprobować przeciw głosom socjaldemokratów rozporządzenie w sprawie uzupełniającego postanowienia do ustawy o obrocie towarowym. Podatek od obrotu towarowego wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia i ma przynieść rocznego dochodu 680 miliardów koron.

Życie gospodarcze Polski.

Biuro Informacyjne zrzeszenia banków warszawskich. Grupa banków warszawskich, w skład

KURJER FILMOWY.

Film.

Ilekoć patrzę na ekran, myślę natychmiast o Mia. Mia jest jedyną. Mia — nie posiadam w swym słowniku wyrazu, by ją określić. Gdy Mia kreuje główną rolę — cieszę się, gdyż Mia umie tak dziwnie płakać, a to sprawia mi niezwykłą przyjemność. W życiu zamyka swoją duszę na cztery spusty. Ale w kinie płacze. Naprzekład w takich miejscach wielkiego obrazu: Po trzech miesiącach od owej rozkosznej chwili spostrzegła Dorota, że o grzechu jej dowiaduje się świat. Tak musi być, ponieważ na filmie mężczyzna jest zawsze nędznikiem, a kobieta nieszczęsną słabą ofiarą.

A więc... Dorota (w wielkim obrazie) spostrzegła... a matka dopytuje się, wypytuje, błaga i nalega, wyrzeka pobożnie białka oczu. Napis: „Niemasz zaufania? Powiedz matce!”

I po długich wahaniach następuje wybuch — i jaki wybuch! — matka mdleje, chociaż już przedtem o wszystkim wiedziała. Cóż to obchodzi autora? Ale zemdle nie było prawdziwe, gdyż nagle matka podnosi się i ostatkiem sił woła, niestety głosem, którego się w kinie nie słyszy: „O! gdyby się o tem dowiedział ojciec!” Ale ojciec dowiaduje się, oczywiście, ponieważ matka nie umie trzymać języka za zębami. I ojciec wzdycha ostatkiem sił i woła, niestety

głosem, którego nie słyszy się w kinie: „O, ta hańba, ta hańba!” i wyrzuca — oczywiście — swoją córkę z domu.

Dlaczego?

Bo tak musi być w kinie. Publiczność ma prawo tego żądać za swoje pieniądze.

Ale pięknym i wzruszającym zaczyna być obraz wtedy, gdy ojciec, po wypędzeniu córki z domu, pada na krzesło w wielkich bólach sumienia i przypadkowo — oczywiście — sięga po biblię i przypadkowo otwiera stronicę, na której czyta:

„Kto z was jest bez winy, niechaj pierwszy rzuci na nią kamieniem!”

Ojciec, oczywiście, już przedtem znał to zdanie, ale coż to obchodzi autorów.

Naturalnie wychodzi ojciec natychmiast przed dom i woła na wszystkie cztery strony: Córko moja, wróć! Córko moja, wróć! Ale nadaremnie, nadaremnie... oczywiście... a wirująca tafla jakiegoś jeziora opowiada straszną historię... za późno, za późno... naturalnie... Ja tego nie chciałem...

Dlaczego?

Ponieważ tak musi być na filmie. Tego ma prawo żądać publiczność za swoje grube pieniądze.

A Mia płacze i „skruszona” wraca do domu. I wszystkie Mia płaczą i „skruszone” idą do domu. Bo Mia jest typem takiej

„skruszonej” pensjonarki, którą wszystko wzrusza. Chętnie się bawi, chętnie trochę kokietuje, chętnie się stroi, nosi jedwabny jumper i loczki — i pozwala się oszukiwać. Przez film i przez eleganckich panów, których w wielkiej liczbie można wyciąć z dziennika mód.

Taką jest Mia. I takim jest film.

H. Boer.

Reklama filmowa.

Film musi być reklamowany, bez względu na jego wartość. Sam obraz, choćby był najlepszy pod każdym względem, posiadać musi pośrednika, który go przedstawia publiczności, posiadać musi tego, że się tak wyrażę, wspólnego znajomego, który zapozna ze sobą dwoje obcych sobie osobników — publiczność i film.

Tym wspólnym znajomym jest reklama.

Bywa ona dwojakiego rodzaju. Pierwszy z nich, to reklama, przeznaczona dla biur i agencji kinematograficznych, reklama wytwórni filmowej, polecającej swoją produkcję do sprzedaży lub monopolu.

Reklama ta, jako przeznaczona dla fachowców, mniej bije na zewnętrzny efekt swojego graficznego układu, jakkolwiek ona musi posiadać również wszelkie cechy każdej dobrej reklamy, tj. wyrazistość, ładną formę estetyczną

i układ, łatwo wpadający w oko. Główną cechą reklamy dla fachowców jest zaznaczenie reżyserii, wykonawców ról, autorów scenariuszów, autorów dekoracji i wnętrza dekoracyjnych.

Nazwiska te, nieznane publiczności, za wyjątkiem aktorów i reżyserów, dla fachowców są zupełnie wyraźną wskazówką, określającą wartość obrazu. Fachowiec na zasadzie powyższych danych stwarza sobie dokładny obraz wartości filmu. Dopomaga mu do tego liczne fotografie, ilustrujące poszczególne sceny filmu. Reklama ta mieści się bądź na łamach fachowych czasopism kinematograficznych, bądź też w formie specjalnych prospektów, rozsyłanych biurom. Oddzielną reklamę stanowi przesyłanie biurom wprost kilkudziesięciu metrów reklamowanego filmu, celem przejrzenia go. Oczywiście w tym celu wybiera się najefektowniejsze momenty sztuki.

Reklama samego widowiska kinematograficznego, a zatem

przeznaczona dla szerszej publiczności, musi być już zupełnie inna.

Cechą jej musi być bezwzględna jasność, ogromna wyrazistość i układ, łatwo wdrażający się w pamięć, a nawet pewna krzykliwość.

Rodzaje jej są rozliczne. A więc ulotki, ogłoszenia w pismach, wzmianki w nich, plakaty w tramwajach, na słupach reklamowych, reklamy świetlne w postaci projekcji, napisów z lampek, etc.

Głównymi elementami reklamy tej są nazwiska wykonawców, znanych bywalcom, nazwiska reżyserów i wytwórni, oraz rysunki, zajmujące nieraz większą część plakatu.

Często jedno słowo odpowiednio wybrane i ułożone, stanowi atrakcję dla całego plakatu i filmu.

Reklama filmowa jest największą dźwignią tego przemysłu i o ile w każdym innym dziale wytwórczości jest ona dźwignią konieczną, o tyle w filmowym jest reklama najpierwszym czynnikiem rozkwitu.

Olśk.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PIAST”

podaje do wiadomości, iż celem zapewnienia stałej wartości KAPITAŁU UBEZPIECZONEGO

przyjmuje ubezpieczenia zrymowe w WALUCIE ZŁOTEJ

Informacji udziela Łódzki Oddział (Dział żyłowy) ul. Piotrkowska 81, tel. 4-77, od 9—1 715—1

OGŁOSZENIA

Rozkład pociągów.

Ważny od dnia 1 marca.

Łódź-Fabryczna.

Odjazd.

6.00 osob. Koluski połączenie z Warszawy,
7.15 posp. bezpośr. Warszawa,
9.05 osob. Piotrków, Sosnowiec, Tomaszów,
15.30 osob. Koluski połącz. z Krakowem, Tomaszowem, Sosnowcem,
16.20 osob. bezpośr. Warszawa,
16.40 osob. Koluski połączenie z Warszawy, Skarżyskiem, Katowicami,
19.50 osob. bezpośr. Warszawa połącz. z Krakowem,
21.20 osob. Koluski połączenie z Krakowem, Tomaszowem, Krynica, Zakopanem,
23.05 osob. Koluski połączenie z Krakowem, Lwowem, Sosnowcem i Zakopanem.

Przyjazd.

6.05 osob. z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Sosnowca,
7.30 osob. z Koluszek, Katowic, Sosnowca,
8.35 osob. z Koluszek, Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Skarżyska,
10.55 osob. z Koluszek, Warszawy, Tomaszowa,
15.00 osob. z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Skarżyska, Katowic,
16.47 osob. z Warszawy, Tomaszowa i Sosnowca,
20.56 osob. z Piotrkowa, Tomaszowa,

22.00 posp. z Warszawy, Tomaszowa,
23.55 osob. z Koluszek, Warszawy.

Łódź-Kaliska.

Odjazd.

0.42 posp. Poznań, Berlin, Paryż
2.25 osob. Warszawa
4.41 osob. Leszno, Kempno
5.52 osob. Warszawa
6.29 posp. Warszawa
8.30 osob. Ostrów
9.20 osob. Warszawa Główna przez Łowicz Wied
11.05 osob. Koluski
13.24 osob. Poznań
16.30 osob. Sieradz
16.51 osob. Warszawa
17.10 osob. Katowice
20.05 osob. Skalmierzyce
21.05 osob. Łowicz Wied. z wag. do Gdańska
23.05 osob. Kraków
23.24 osob. Poznań

Przyjazd.

0.32 posp. Warszawa
2.15 osob. Leszno, Kempno.
4.31 osob. Warszawa
5.22 osob. Poznań.
6.19 posp. Paryż, Berlin, Poznań.
7.25 osob. Kraków.
8.15 osob. Łowicz Wiedeński z wag. do Gdańska.
10.35 osob. Skalmierzyce.
12.50 osob. Katowice.
13.14 osob. Warszawa.
16.39 osob. Poznań
19.20 osob. Koluski
19.35 osob. Warszawa.
20.40 osob. Sieradz.
22.10 osob. Ostrów.
23.14 osob. Warszawa.

P. P.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, iż wyrażną sprzedaż moich instrumentów na Łódź i okolice powierzam firmie

Karol Koischwitz

ul. Moniuszki 2,

do której w zakresie kupna zgłaszam się uprzejmie proszę.

Z poważaniem **C. Bechstein, Berlin,**
Fabryka fortepianów i pianin
Dostawca Dworu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, że objąłem zastępstwo na Łódź i okolice firmy

C. Bechstein, Berlin,

i polecam fortepiany i pianina powyższej firmy w dostatecznym wyborze na składzie.

W zakresie kupna uprzejmie proszę o łaskawe zgłaszanie się do mnie.

Z poważaniem **Karol Koischwitz,**
Skład fortepianów i pianin,
ul. Moniuszki 2.

Saletra-Norga Saletra chilejska

Sole, superfosfaty, mączka Thomasa
sprzedaje ze składu

Langelandskorn, Gdańsk

Hoptengasse 32

Jako kompensatę przyjmujemy:

Zboże, zasiewy, wszelkie grochy.

2, 3 i 5 Walcowe

maszyny z granitowymi lub stalowymi walcami dla fabryk czekolady, farb, chemicznych fabryk oraz wszelkie inne maszyny dla fabryk czekolady i cukrów dostarcza

B.T. J. Jarecki i A. Buki

Warszawa, Złota 65, tel. 405-25, 878-6

Cennik mięsa.

Wienrzowina normalna	9,600 za kg.
Schab i baleron	11,000 za kg.
Ślonina i sadło	15,000 za kg.
Salceson	12,000
Kielbasa zwyczajna	9,400
Kielbasa krajana	12,000
Kielbasa serdelowa	12,000
Kiszka nasztetowa	14,000
Kiszka watrobiania	7,800
Kiszka czarna	7,600
Kaszanka	4,000
Serdelki	14,000
Kielbasa krakowska	14,000
Szynka gotowana	18,000
Szynka wędzona	18,000
Szynka bez kości	15,000
Baleron gotowany	18,000
Baleron surowy	17,000
Boczek wędzony surowy	14,000
Boczek gotowany	16,000
Szmalce	18,000
Ślonina paprykowana	18,000
Ślonina wędzona	18,000
Wolowina 1 gat. norm.	7,800
Wolowina norm.	6,800
Cielęcina	6,400
Baranina	7,000
Baranina bez kości	8,000
Półdewica	9,000
Lód	7,400
Wolowina koszerna 1 gat.	8,500
Wolowina koszerna 2 gat.	7,500
Cielęcina koszerna	7,200
Baranina	7,800

CENNIK

obowiązujący w cukierniach.

Szklanka herbaty	500 mk.
Szklanka herbaty z cytryną	600
Szklanka herbaty z mlekiem	600
Filiżanka kawy białej	600
Szklanka kawy białej	900
Szklanka mleka	600
Szklanka kawy czarnej	900
Pół szklanki kawy czarnej	500
Filiżanka czekolady	700
Szklanka czekolady	1,800
Szklanka czekolady z kremem	1,500
Szklanka wody z sokiem	500
Szklanka wody czystej	200
Ciastko deserowe	600
Ciastko drożdżowe	500
Ciastko kruche	500
Bulka z masłem	500
1 kg. babki drożdżowej	12,000
1 kg. sucharków	12,000
1 kg. herbatników	16,000

W cukierniach II-ej kategorii obowiązują ceny o 20 proc. niższe. W czasie koncertu ceny mogą być podwyższone o 10 proc.



Jedyna rządowa linja amerykańska do Ameryki i Kanady

udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstrzymaniem emigracji

Najbliższe odjazdy:
President Fillmore 14 marca 18 kwietnia
President Harding 21 marca 28 kwietnia
George Washington 28 marca 2 maja
President Roosevelt 4 kwietnia 9 maja
President Arthur 11 kwietnia 16 maja

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 10-10
WILNO Wieża 67
ŁÓDŹ W. Kościuszki 2
LONDA Senatorska 5

Potrzebujesz pracownika, robotnika lub służącą?

Wstąp lub zatelefonuj do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Al. Kościuski 9, tel. 184. — UWAGA! Poszukują pracy żołnierze zdemobilizowani, reemigranci z Niemiec i repatrianci.

Papier biały

na pudy, funty do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego”.

Szybko i punktualnie

DOSTARCZAMY

DO ROSJI

żywność, pieniądze oraz rzeczy (ubrania, obuwie, bieliznę, sprzęty domowe i t. p.) —

Wypłacamy pieniądze przesłane do Rosji, w każdej walucie lub według najwyższego kursu sowieckich pieniędzy.

Przyjmujemy przekazy pieniężne z Rosji w każdej walucie. 719-1

Przeprowadzamy w Rosji wszelkie transakcje handlowe i finansowe, realizację rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

„TWO Kosmo-Russ”

Warszawa, Gęsia 13, w podwórzu.

General. przedstawicielstwo na całą Polskę „Rosyjsko-Baltyckiego Lloyd” w Berlinie.

Żądacie prospektów załączając marek poczt. na Mk. 750.

Tow. Techn.-Przem.

„Technorient”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16.

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

poleca ze składu w Warszawie

Materiały Instalacyjne Elektrotechniczne

pierwszorzędnej jakości, w przedwojennym wykonaniu.

Ceny konkurencyjne.

Tow. Techn.-Przem.

„Technorient”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16

obowiązuje

JENERALNA REPREZENTACJĘ

na Polskę

Z-wa skł. Fabryk Przewodów i Kabli

„ARIADNE”

w Wiedniu

poleca ze składu fabrycznego w Warszawie

Przewodniki i sznury elektryczne

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Precz z paskarstwem!

Okazyjna wyprzedaż **OBOWIA** wszelkiego rodzaju od najnowszych do najprostszych fasonów własnego wyrobu. Ceny konkurencyjne. Piotrkowska 183, w podwórzu warsztaty Inwalidów Wojennych. Popierają Inwalidów Wojennych. 463-1

ALMET-MOTEOR

Balsam metyl b)

Saliciloid compa

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Reumatyzmie, Artretyzmie, Nerwobólach i t. p. Sprzedaw. we wszystkich aptekach. 1056-1

Maszyny do wylgiwania

Kompletne dwory drobiu. Duży, jedyny i uboczny dochód — urządza achowo znana fabryka — maszyny do wylgiwania. **NICKERL & Co.** Inzersdorf bei Wien. Cenniki bezpl. Ilustr. Katalog K. 2009.

Walcz o lepsze stanowisko w życiu.

Zapisujcie się na kursa: **Szoferski, Radjotelegraficzny na buhalterję, polski, angielski, francuski, niemiecki i komplety matematyczne algebra i geometria kurs klasy IV, V, VI.**

Oplaty niskie

Zapisy mężczyzn i młodzieńców chrześcijan przyjmuje Sekretariat Y. M. C. A. Piotrkowska 243, I p. od 4-9 g. wiecz.

Z dziedziny wynalazków.

Model aparatu do ratowania inwentarza żywego podczas pożaru sprzedam — z braku gotówki na fabrykację. Wiadomość: ul. Winna 8, J. Petera. 206-2

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 144

(róg Ewangelickiej).

Godz. przyjęcia: od 9-2 r.

6-3 pp. Dla pań 5-3 pp.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i mocznicowe. Leczenie est. słotom wyzn. Przyjmuje od 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157-15

A jednak Najtaniej

Palta, Suknie, Bluzki, Spódnice, Fartuchy i Bieliznę. Kupić można w firmie

„Wulka”

Łódź, Piotrkowska 175

Ceny b. przystępne.

Pracownia Pkołder

watowych i puchowych.

L. Landau

Konstantynowska 10.

845-4

50%

gotówki potrzeba, by

zakupić w firmie

„Najtańsze

Zróżko”

Łódź, Dzielna 36. Tel. 13-87

towary na bieliznę, ubrania damskie i męskie, chustki i inne plewazorządnych firm towary.

Tanie, bo w miesz-

kanie prywatnem.

5614-1

Opłosezenia drobn

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

szkola języków, Piotr-

A. A. kowska 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4-9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielski u siebie, Piotrkowska 102

5050-33-n

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

plektromonter i słusars

poszukuje posady od

zaraz może być na wy-

jazd. Oferty do „Głosu” dla „Mechanika”

720-6 pp

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk.)

akuszerka Pipikowa

przyjmuje zamówienia

pań miejscowych i przy-

jezdnych. Piotrkowska

№ 132. 546-10 d